

Wypowiedź

**na temat skryptu autorstwa prof. Jana J. Terelaka
pt. *Neuropsychologiczne
mechanizmy procesów poznawczych i emocjonalnych*
(materiały do nauczania psychologii
na studiach zaocznych w ATK,
wydane na prawach rękopisu przez
Akademię Teologii Katolickiej, Warszawa, 1999)**

Wypowiedź ta ma formę komentarza i protestu przeciwko nieuzasadnionemu posługiwaniu się terminem „mechanizmy neuropsychologiczne” w kontekście doboru zagadnień i sposobów ich prezentacji w niniejszym skrypcie, ale także wobec faktu, iż niektórzy nauczyciele akademicy, kierujący się tym mylącym tytułem, zalecają niniejszy skrypt osobom rozwijającym swoje wykształcenie psychologiczne poprzez różne kursy podyplomowe, w tym również w dziedzinie neuropsychologii klinicznej (sic!).

Neuropsychologia (istniejąca w Polsce jako dyscyplina akademicka od wczesnych lat sześćdziesiątych), podobnie jak inne kierunki rozwoju psychologii, jest nauką o określonym przedmiocie badań, dorobku teoretycznym, warsztacie metodologicznym i określonych implikacjach dla praktyki społecznej. Jej cechą definicyjną stanowią związki pomiędzy strukturami mózgowia (*encephalon*) a funkcjonowaniem człowieka w wymiarze psychicznym i behawioralnym zarówno w normie, jak i w patologii. Cecha ta determinuje znaczenie terminu „mechanizmy neuropsychologiczne” (niezależnie od tego, jakiej aktywności człowieka dotyczą) i wynikające z tego oczekiwania, iż psychologiczne charakterystyki – w tym przypadku procesów poznawczych i emocjonalnych – zostaną przedstawione w ścisłym związku z ich uwarunkowaniami mózgowymi, ujmowanymi w sposób odpowiadający współczesnej wiedzy o układzie nerwowym (*neurosciences*).

Skrypt prof. Terelaka nie spełnia tych oczekiwań pod wieloma względami, z których najważniejsze są następujące:

1. Dobór tematów jest niereprezentatywny, a często w ogóle nie uwzględniający wiedzy neuropsychologicznej, jak w przypadku psychologii prenatalnej, integracyjnej działalności mózgu czy stresu biologicznego i psychologicznego.
2. Tematy, wokół których koncentruje się obszerny i znaczący dorobek neuropsychologii klinicznej i eksperymentalnej, takie jak wyeksponowane w tytule skryptu procesy poznawcze i emocjonalne, zostały sprowadzone np. do charakterystyki receptorów (z wyraźną fascynacją liczbami komórek receptorowych i włókien nerwowych) i informacji o przekazywaniu impulsów nerwowych do mózgu, ale na słowie „mózg” omówienie się urywa lub ogranicza do podania pojedynczej struktury mózgowia, poza układami czynnościowymi i realizowanymi przez nie funkcjami.

Osobny przykład autorskiego zinterpretowania problematyki neuropsychologicznej *sensu stricto* dostarcza rozdział pt. „Integracyjna działalność mózgu na przykładzie wybranych układów organizmu człowieka”, gdzie przedmiotem wykładu jest w pierwszej kolejności charakterystyka układu kostno-stawowego z punktu widzenia struktury i funkcji kości, antropogenezy układu kostnego oraz rozwoju kości w życiu jednostkowym, a wszystko to bez próby powiązania tych informacji ze strukturami mózgowia, układami czynnościowymi odpowiadającymi za utrzymanie pozycji ciała, regulacją napięcia mięśniowego, motorykę dowolną i mimowolną itp.

Zaproponowany sposób rozumienia integracyjnej działalności mózgu – *de facto* – bez udziału mózgu – zadziwia szczególnie, jeżeli pamięta się monografię prof. Jerzego Konorskiego pt. *Integracyjna działalność mózgu* z roku 1969, nadającą tytułowemu terminowi precyzyjne i matrycowe znaczenie.

3. Skrypt zawiera również ewidentne błędy merytoryczne i terminologiczne. Na przykład na s. 38 w tabeli 3.1. (Konsekwencje percepcyjne uszkodzenia kory wzrokowej mózgu) wymienia się uszkodzenie prawego nerwu wzrokowego i „przecięcie skrzyżowania w linii środkowej (miejsce, gdzie obie drogi się krzyżują)”; na s. 57 w tytule paragrafu występuje wyrażenie „rehabilitacja mózgu”, które ilustruje błąd językowy, niestety częsty,

a będący „kalką” z języka angielskiego (w języku polskim słowo „rehabilitacja” wymaga dopełnienia wyrażeniem „ludzki”, a więc poprawnie mówi się o rehabilitacji człowieka, chorego, pacjenta z zaburzeniami...); na s. 66 termin „jądro migdałowe” odnosi się do zgrupowania jąder połączonych między sobą, a także z wieloma innymi strukturami mózgowia, jądra te pełnią zróżnicowane funkcje, ich poprawna zbiorcza nazwa – to „ciało migdałowe” (*corpus amygdaloideum*).

W ostatnich latach ukazało się w Polsce – i ciągle się ukazuje – wiele publikacji naukowych i popularnonaukowych, autorów polskich i zagranicznych, wypowiadających się na tematy swoiste dla neuropsychologii, a zatem wśród powszechnie dostępnych pozycji w licznych w Warszawie bibliotekach i księgarniach można wybrać teksty spełniające standardy kształcenia akademickiego.

Swoją wypowiedź-protest ograniczam do przedstawienia zagadnień neuropsychologicznych ignorujących *state of art*, zwłaszcza w świetle znaczącego rozwoju wiedzy o układzie nerwowym w dekadzie badań nad mózgiem, i traktowania skryptu prof. Terelaka jako tekstu z dziedziny neuropsychologii. Wypowiedź powyższa nie zaistniałaby, gdyby skrypt ten miał każdy inny tytuł akcentujący autorski wybór zagadnień z psychologii, przedstawiony w sposób daleki od neuropsychologii.

Danuta Kądziaława